

Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim

Przedstawione niżej oświadczenie jest bardzo ważne. Udowadnia ono kolejny raz, że środki masowego przekazu są czwartą siłą w państwie, a nieumiejętne użycie każdej siły, także tej medialnej, może przynieść opłakane skutki. Mówi również o obowiązku świadczenia prawdy. Warto przypomnieć, że już dawno temu Melchior Wańkowicz domagał się nie tylko faktów, ale i prawdy o faktach. Lektura oświadczenia jest ważna nie tylko dla tych, którzy w mediach pracują, ale także dla czytelników, widzów i słuchaczy – pomoże w krytycznej ocenie powodzi codziennie zalewających nas informacji.

Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim w kwestii wiarygodności środków społecznego przekazu

1. Znaczenie środków społecznego przekazu wymaga, aby poświęcać im dużo uwagi. Właściciele prasy, radia, a zwłaszcza telewizji – ze względu na dużą siłę kształtowania opinii społecznej i wpływania na zachowania ludzi poprzez media – określani są potocznie jako czwarta władza. Wpływ taki może służyć dobru wspólnemu i rzeczywistemu dobru osobowemu, albo przeciwnie – może mieć charakter destrukcyjny i demoralizujący. Dlatego uprawnione jest wysuwanie pod adresem mediów oczekiwań takiego postępowania, które będzie służyć owemu dobru.

2. Osiągnięciu tego dobra powinno sprzyjać przede wszystkim przedstawianie prawdy. Prawda powinna być związana już z samym tytułem danego medium. Tak jak niektóre media nie ukrywają swoich związków z wartościami chrześcijańskimi, dając temu wyraz najczęściej już w tytule, podobnie inne media, np. propagujące światopogląd materialistyczny, powinny uczciwie o tym informować, nie ukrywając tego pod pozorem bezstronności aksjologicznej i politycznej. Wprawdzie możliwe jest obiektywne informowanie o samych faktach, lecz jest mało prawdopodobne, aby na komentarze lub opinie o ważnych sprawach dotyczących aksjologii czy polityki nie miały wpływu na poglądy ich autorów. Dziennikarzom nie można zabraniać prezentowania własnych poglądów, ale społeczna rola, jaką odgrywają, oraz uczciwość wobec odbiorców uzasadniają postulat, aby swoich przekonań światopoglądowych lub politycznych nie maskowali twierdzeniami o własnej neutralności w tym zakresie. Oczywiście, ujawnienie przez dziennikarza prawdy o swoich przekonaniach nie może być wymuszone prawem, ale powinno wynikać z uczciwości wobec czytelników (słuchaczy, widzów), którzy dzięki takiej wiedzy mogliby łatwiej sami ocenić wartość przekazu.

Dążenie do prawdy wymaga, aby nie ograniczać się do przedstawiania jej fragmentów (tzw. półprawd). Jest to najczęstsza, a zarazem najbardziej niebezpieczna metoda fałszowania prawdy. Wyjęte z kontekstu prawdziwe zdania, niepełne choć prawdziwe dane statystyczne, uogólniające wnioski wyciągane z prawdziwych, ale fragmentarycznych zdarzeń historycznych, przedstawianie argumentacji tylko jednej ze stron konfliktu i temu podobne sposoby opisu rzeczywistości – świadomie lub nieświadomie wypaczają prawdę. Demaskowanie tej metody

dezinformacji jest znacznie trudniejsze od odkrycia całkowitego fałszu. Jej obrońcy mogą bowiem powoływać się na prawdę, mimo że zawarta jest tylko w przedstawianych fragmentach całości.

Z powyższymi uwagami łączy się wreszcie sprawa najważniejsza, a mianowicie cele, którym służy przekazywanie prawdy. Prawda powinna służyć dobru człowieka. Nie sprzyja temu celowi pokazywanie prawdy tylko po to, aby szokować odbiorcę opisem lub obrazami zła. Może to wprawdzie dawać komercyjne korzyści nadawcom, ale równocześnie wpływać demoralizująco na odbiorców, znieczulać ich na zło lub nawet uczyć szkodliwych zachowań.

3. Od środków społecznego przekazu, biorąc pod uwagę ich siłę oddziaływania, można oczekiwać, że będą uczestniczyć w swoistej misji cywilizacyjno-kulturowej. Chodzi m.in. o stymulowanie pozytywnych cech społecznych. Kluczowa powinna być tu kulturotwórcza rola mediów, służąca doskonaleniu człowieka i zjednoczeniu społeczeństw. Powinien być to cel starannie dobranych programów edukacyjnych, naukowych czy pokazujących wartościowy dorobek kultury. Należałoby też więcej czasu poświęcać sprawom lokalnym, dotyczącym bezpośrednio miejscowej ludności. To wszystko nie oznacza, że środki społecznego przekazu mają rezygnować z możliwości osiągania godziwego zysku, aby nie przerzucać na podatników całości kosztów swojej działalności. Nie ma nic złego w tym, że tak dużo miejsca poświęca się sprawom sportu lub rozrywki, pod warunkiem że nie jest ona demoralizująca.

4. Skuteczność wymienionych wyżej oczekiwań kierowanych pod adresem środków społecznego przekazu zależy nie tylko od właściwych regulacji prawnych, lecz przede wszystkim od kompetencji i postawy etycznej dziennikarzy. Powinni oni już teraz, w obecnym stanie prawnym, starać się realizować wszystkie postulaty, o których tu mowa. Dlatego etyce dziennikarskiej powinno poświęcać się co najmniej tak dużą uwagę, jak dyskusjom na temat regulacji prawnych z tego zakresu.

5. W świetle powyższych uwag sprawą drugorzędną stają się problemy organizacyjno-własnościowe środków społecznego przekazu. Istotne jest bowiem to, aby spełniały one standardy wynikające z przedstawionych wyżej postulatów. Natomiast decyzja o tym, w jakim stopniu mają to być media zarządzane centralnie przez państwo, przez samorządy tery-

Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim

dokończenie ze str. 6

torialne, przez spółki prawa handlowego czy w innej formie, podobnie jak decyzja o sposobie ich finansowania, ma charakter polityczny i z punktu widzenia poruszanych tu spraw nie jest istotna.

6. Ważną sprawą jest problem niekontrolowanego rozpowszechniania szkodliwych informacji w Internecie wobec powszechności dostępu do tego

medium. Problem ten, podjęty w jednym z wcześniejszych naszych oświadczeń (por. *Oświadczenie Rady Społecznej przy Arcybiskupie Poznańskim w kwestii dobrodziejstw i zagrożeń, jakie niesie Internet* – 7.11.2006 r.), wymaga dalszej bardzo poważnej refleksji.

Spełnienie przedstawionych wyżej oczekiwań leży w interesie społecznym i zwiększyłoby wiarygodność środków społecznego przekazu.

6.11.2008 R.

PODPISALI:

PROF. DR HAB. B. GRUCHMAN – PRZEWODNICZĄCY,
PROF. DR HAB. J. WĘGLARZ – WICEPRZEWODNICZĄCY,
DR SZ. COFTA, KS. DR P. DESKUR – SEKRETARZ,
PROF. DR HAB. J. GADZINOWSKI,
PROF. DR HAB. MED. A. KABSCH,
PROF. DR HAB. A. KWILECKI,
PROF. DR HAB. A. LEGOCKI,
PROF. DR HAB. W. ŁĄCZKOWSKI,
ADW. A. MARCINKOWSKI,
PROF. DR HAB. A. PONIKIEWSKI,
PROF. DR HAB. R. SŁOWIŃSKI,
MGR G. ZIÓŁKOWSKA